

miłosierne uczynki, starał się wcześniej ubłagać sobie Boga Sędziego. A to to jest, o czym nas zapewnił Zbawiciel: za co ubłogoslawi i do chwały Królestwa Ojca swego wezwie jednych? Oto dla tego, że się tu zdobywali na miłosierne uczynki: głodnych karmiąc, nagich odziewając, chorych nawiedzając, pielgrzymy przyjmując. Ale przeciwnie: za co uderzy przekleństwem, od nieba odsądzi i skaże na potępienie grzeszników? za to, że byli twardzi, niemilosierni i okrutni zaniedbujący grzechy swoje jałmużnami opłacać, czynić sobie przyjaciół ubogich na ów dzień zły i Boga miłosierdzie miłosierdziem sobie skarbić (Math. 25).

Gdy więc uważanie Sądu Boskiego i tego bojaźń tak zbawienne sporządza pożytki: myślmy o tym bracia! czego musimy doświadczać. Sądźmy wcześniej nas samych, uprzedzajmy Sądy Boskie pokutą, żebyśmy się zbawili. Teraz zmówcie modlitwę kościelną.

Na Niedzielę I. Adwentu.

Tedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach z potęgą wielką i majestatem.
Luc. 21.

Kościół święty, Matka nasza, tę ma ustawiczną i codzienną troskliwość, żeby wiernych swoich (w żywej wierze, w miłości Boga i świętej jego bojaźni, w obyczajach przyzwoitych Chrześcianinowi, w miłości i jedności braterskiej) zatrzymał. Atoli tę swoją troskliwość wyraża gorliwiej i usilniej zaświadcza w tym czasie rozpoczętego Adwentu czytając i ogłaszając Ewangelie najżywsze i do przerażenia, upomnienia i skruchy słuchaczy najstósowniejsze. Z tego powodu dwojaki nam Adwent (to jest przyjście Pana Chrystusa) do rozpamiętywania wystawia. *Pierwsze*: przyjście w ciele, kiedy dla nas ludzi i dla zbawienia naszego zstąpił z Nieba w najczystszy żywot Paniński i stał się człowiekiem. *Drugie*: przyjście jego z Nieba, kiedy na dzień ostateczny okaże się mając sądzić świat wszystek w najwyższej sprawiedliwości i potędzie najogromniejszej. A to jest o czym nas upewnia w dzisiejszej Ewangelii Zbawiciel: *Tedy ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach, z potęgą wielką i majestatem.* A nie tylko ujrzą go przychodzącego, ale też usłyszą sądzącego, oddającego sprawiedliwość każdemu według dobrych, albo też złych uczynków. Wybra-

nym Niebo, zbawienie i wieczne błogosławieństwo. Odrzuconym piekło, potępienie i przekleństwo bez końca trwające. Cała ta Ewangelia jest wyraźnie o *Sądzie Boskim*, więc ja taką naznaczam uważeniu waszemu. A to w sposobie następującym dla waszego łatwiejszego pojęcia opowiem.

Najprzód: jakie ma znaczenie dzisiejsza Ewangelia, żebyście to zrozumieli?

Powtóre: jaka z Ewangelii nauka wiary, żebyście zbawiennie wierzyli?

Po trzecie: jaka nauka obyczajów, żebyście cnotliwie i pobożnie żyli?

Pokłękawszy westchnijcie do Ducha najświętszego, wzywając także przyczyny Matki Boskiej, zmówcie nabożnie: Zdrowaś Marya.

Objaśnienie Ewangelii.

Żebyście znaczenie dzisiejszej Ewangelii zrozumieli, pięciorakie pytanie (w niej wyrażone) należy mi wytłómaczyć. 1) Które to znaki Sąd Boski poprzedzą? i czemu? 2) Co się ma rozumieć przez uciśnienie narodów? 3) Które to mocy niebieskie mają się wzruszyć? 4) Czemu nas Chrystus ma sądzić? 5) Czemu na ten sąd ma przyjść w obłoku?

Odpowiadam na pierwsze: Znaki Sąd Boski poprzedzające będą na słońcu, na miesiącu i na gwiazdach. Na słońcu, że ono będzie zaćmione. Na miesiącu, że ten światła swego nie wyda. Na gwiazdach, że te będą spadać z nieba, tak mówi wyraźnie święty Mateusz Ewangelista (Math. 24). Spadną gwiazdy z nieba, nie doprawdy, ale się ludziom tak zdawać będą. Bo gdy gwiazdy każda z nich, są daleko większe niż ziemia, więc na ziemię padać nie mogą. Dowodzą matematycy doświadczeni w gwiazdziarskiej nauce. Albo w tym rozumieniu, że z najwyższego powietrza będzie spadać wiele ognistych pochodni podobieństwo gwiazd wskazujących.

Takie znaki działają się będą na wrażenie postrachu niezmiernego w serca grzeszników. Straszna rzecz! mocy niebieskie nieczule, które ani mogą grzeszyć, ani zarabiać na karę, mają się wzruszać i mięszyć na okropność sądu Pańskiego nadchodzącego! a bydlę to może, żeby ludzie rozum i czułość mający do pokuty i bojaźni Bożej (z uważania tych rzeczy) pobudzeni nie byli? Widok odmiany nadzwyczajnej znaków niebieskich wystawi grzesznikom wielkość i szkaradność ich nieprawości. Pochodnie niebieskie nieczule i niewinne będą zrywane i zrzucane z nieba na ziemię, że grzesznikom przyświecały do działania zbrodni i niecnót! Ej! ja-

każ tam niezmierna pokaże się złość grzechu, na którą się rozmyślnie i zuchwale grzesznik odważał! kiedy ów okrutny tyran i zdrajca ojczyzny Domicyan miał być zabity, rozkazał senat, aby jego puklerze, ozdoby i obrazy były pozrywane i rzucone o ziemię, a wszystka pamięć jego zatarta. Kiedy więc przyjdzie sędzia karać i wygładzać grzesznikom, pogasi sam światła niebieskie i gwiazdy pozruca, że te były jak zbroje i narzędzie grzesznikom do nieprawości. O bodajże! poznali grzesznicy, jak są najgłówniejszymi nieprzyjacielami Boskimi, którym tak straszne kary są zgotowane!

Odpowiadam na drugie: Przez uciśnienie narodów na ziemi trzeba rozumieć wszelki najdziwniejszy i najstraszniejszy zbiór nędzy, to jest: wojen, trzęsienia ziemi, wzburzenia morskiego, głodu, powietrza, gradów, pożarów, szarańczy, sprosnych i najzaraźliwszych chorób i wrzodów, odmiany wody w krew. O czym dają znać po części Ewangelistowie i Jan św. w swoim objawieniu. Więc z tak wiele złego zgromadzonego zewsząd, ucisk i utrapienie musi nastąpić. Wiemy z Ewangelii, że gdy Heród (za usłyszeniem o przyjściu nowego króla na świat Chrystusa) zatrwożył się, już z nim zatrwożyła się zaraz wszystka Jerozolima (Ibid. 2). Tak gdy przyjdzie na sąd Król nieba zagniewany i uzbrojony na zemstę z grzeszników, pewnie tam z nim wszystek świat wzbudzony do tejże zemsty będzie mu służył. Tak zapewne; *Uzbroi stworzenie na zemstę z nieprzyjaciół*. Mówi Mędrzec (Sap. 5). Atoż to ucisk i utrapienie w ludziach uczyni, że *schnąc będą od bojaźni*.

Odpowiadam na trzecie: Mocy niebieskie mające się wzruszyć nie będą to tylko słońce, miesiąc i gwiazdy, jak się już rzekło, ale także Aniołowie Boscy (według św. Hieronima i Chryzostoma) już to: że oni przewrócą i zastanowią biegu obrotów niebieskich, już że dziwne rzeczy na ziemi czynić będą, już że za przyjściem Sędziego będą przerażeni strachem i drżeniem jak czytamy u Joba: *Filary niebieskie drżą i boją się na jego skinienie* (Job. 36), bojaźnią okazałą zewnętrzną z uszanowania Sędziego i uchwalenia jego wyroku.

Odpowiadam na czwarte: Chrystus ma sądzić, bo wziął tę władzę od Ojca świat sądzić: że jest Synem człowieczym. Jak sam wyznaje Zbawiciel u świętego Jana (Luc. 21) rzeczą najprzyzwoitszą jest: żeby ludzie nie od Boga Ojca i Ducha świętego (którzy nie mają natury widzialnej), ale od Chrystusa razem Bogaczłowieka, byli sądzeni. Chrystus Pan chociaż był równy Ojcu co do Bóstwa, jednakże wzięwszy na siebie postać i naturę człowieka stał się Ojcu posłuszny aż do śmierci krzyżowej, uniżył się tak da-

leko, że w mece swojej nie za człowieka, ale za *robaka* był poczytany. Od stworzenia i sług swoich najniegodziwiej był sądzony i potępiony na śmierć, było więc rzeczą najsprawiedliwszą, aby był postanowiony Sędzią wszystkich i takim szanowany od wszystkich. *Sądzić będzie ludzi sądzący, który stał przed sędzią od ludzi sądzony.* Mówi i wnosi święty Augustyn (Serm. ult. de Verb. Dom.) Prócz tego: nie tylko według natury ludzkiej, ale i natury Boskiej należy się Chrystusowi władza sadownicza: Syn Boski jest *Mądrością Ojca*, a do sądu należy mądrość i prawda w sądzeniu i dawaniu wyroków. Tak święty Tomasz dowodzi (3 p. q. 5 9 Art. 1).

Odpowiadam na piąte: Chrystus na sąd ma przyjść w obłoku, bo obłok (który częścią jest jasny, częścią zaćmiony) jest wyobrażeniem Bóstwa, które ani daje się widzieć, ani się też zupełnie ukrywa, dla tego najprzyzwoitszym jest wozem Sędziego. Znowu: w obłoku ma przyjść na sąd Chrystus, na oznajmienie swojej potęgi; którą obłoki przymuszają, niemi władać i czynić sobie posłuszne, onże sam może, dla tego tam w obłoku da widzieć wszystkim swoją potężność i swój majestat. Jeszcze w obłoku na sąd ma przyjść Chrystus Pan: a to na zaświadczenie urzędu Sędziego, że tam łagodny i łaskawy pokaże się dla dobrych i wybranych, a surowy i straszny dla złych i odrzuconych. Obłok bywa częścią przyjazny i przyjemny, kiedy nas cieniem swoim od upału słońca zasłania i ziemię deszczem obfitym ożywia i skrapia, częścią nieprzyjazny i szkodliwy, kiedy grady rzuca i pioruny wystrzeliwa, grzmotem zagłusza i błyskawicą przeraża. Na ten podobnie sposób obłok Chrystusa Sędziego będzie zasłoną od gniewu Bożego dla wybranych, piorunem, grzmotem, błyskawicą zemsty Boskiej dla odrzuconych. Dla wybranych stanie się jasnym i wypogodzonym, dla odrzuconych ciemnym i burzliwym.

Tak to macie rozumieć znaczenie Ewangelii dzisiejszej. Terazże posłuchajcie o téj, która następuje

Nauka wiary.

Chrystus przyjdzie na końcu świata sądzić żywych i umarłych, wszyscy ludzie przed nim staną, żeby od niego byli sądzeni.

Chrystus przyjdzie sądzić żywych i umarłych, o tym artykule wiary nie trzeba wątpić (bo tak o nim najmocniej zapewnił Zbawiciel: że przeminie ciało i ziemia, a słowa jego nie przeminą (Joan. 5 v. 27) i sprawdzą się w skutkach przepowiedzianych (ale się nad trzema osobliwszemi) do tegoż sądu należącemi okolicznościami zastanowić trzeba. Najprzód: jaka to będzie wyprawa przyjscia

Sędziego do przerażenia? — Powtóre: jakie obwinienie i przekonanie sądanego grzesznika do zawstydzienia? — Po trzecie: jak stały i niewzruszony wyrok sądu bez odmiany i odwołania? Te uwagi zdolne będą ożywić w nas wiarę o sędzie, a ta wiara do bojaźni Bożej wzbudzi nas.

*Przyjdzie Chrystus sędzić żywych i umarłych: w jakiejże to wyprawie? Ach! najstraszliwszej do przerażenia! bo przyjdzie w znakach, w ogniach, w zmartwychwstaniu ciała, w okazaniu się krzyża na obłokach. — Będą znaki wielkie, słyszeć będziecie wojny i o pogrózkach wojnami, powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu. Na ów czas będzie uciśnienie wielkie, jakie nie było przedtym, ani napotym będzie. Będą znaki na słońcu, na miesiącu, na gwiazdach; na ziemi uciśnienie narodów, że ludzie schnąć będą od strachu i oczekiwania tych rzeczy. Gwiazdy z nieba spadać będą, słońce w ciemności, a miesiąc obróci się w krew, wprzód niżeli nastąpi dzień Pański wielki i straszny. Tak wyraźnie: w takich słowach przepowiedział w Ewangelii Jezus Chrystus (Math. 24 et Luc. 21). Ale tam przydał: *Te rzeczy są początkiem boleści, jednak na tym nie dosyć.**

Przyjście Chrystusa na sąd poprzedzi ogień pożerający. Dzień Jego gniewu będzie jak piec rozpalony i komin rozgorzały, a wszyscy nieprawość czyniący staną się tam jak słoma. Mówi Malachiasz Prorok (Malach. 4 v. 1). Będzie to straszny dzień, w którym ogień świat w perzynę obróci. *Ale i na tym nie dosyć.*

Trąba najogromniejszym głosem zabrzmi, da się słyszeć w grobach, umarłych przerazi, do stawienia się przed stolicą Sędziego przymusi. Morze i piekło odda swoich umarłych, żeby byli sądzeni z tego, co tu czynili (Apoc. 20 v. 13). Śmierć i natura zdumi się i zadrży widząc stworzenie zmartwychwstałe mające odpowiedzieć Sędziemu. *Ale i na tym także nie koniec.*

Na ów czas pokaże się znak Syna człowieczego na Niebie, *Krzyż*, i będą płakać wszystkie pokolenia ziemi i ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach z mocą wielką i majestatem (Math. 24 v. 30). O widoku jakże będziesz nieznośny! bo *tam zobaczą tego, którego skłóli* (Joan. 19 v. 37). Zamordowali najokrutniej, przebili ręce, nogi i serce. Zobaczą nieprzyjaciele Krzyża, nietylko poganie, machometani, żydzi, ale i Chrześciance niezbożni. O widoku! jakże będziesz najokropniejszy! dniu Pański jak będziesz najstraszliwszy do przerażenia! z okoliczności wyprawy przychodzącego na sąd Chrystusa! Cóż znowu: z strony grzesznika mającego być sądzonym? Zastanówcie się nad tą drugą okolicznością.

Wszyscy my musimy się okazać przed stolicą Chrystusa, aby każdy odniósł według tego co czynił, dobrze, albo źle (2 ad Cor. 5 v. 10). Przebóg! jaki tam wstyd! jaka hańba! mówi święty Ambroży: gdy grzesznik będzie na jaw wydany, przekonany, z sprawiedliwymi porównany, od sędziego zgromiony! — Co za wstyd! jaka hańba! Nic nie jest zakryte na zawsze, coby nie miało być objawione w obliczu wszystkiego stworzenia, powiedział Zbawiciel (Math. 10 v. 26). Czego wstydziles się wyznać kapłanowi na osobności, z czym szukałeś kąta, kryłeś się przed słońcem i na co ślepemi chciałeś mieć ludzi na twoje zbrodnie, co napisane na twym czole, Aniołowie i ludzie będą widzieć i czytać. Obrzydliwości twoje i niewstydy twoje wydam na twarzy twojej. Mówi Bóg (Ezech. 7 v. 4).

Co za wstyd! jaka hańba, kiedy tam wielość oskarżających przeciw grzesznikowi (obwiniając go) powstanie: czarci, którzy go kusili, Aniołowie, którzy go strzegli, towarzysze, którzy z nim mieli uczestnictwo grzechu i których on zgorszył; rodzice, przełożeni, pasterze, którzy go upominali i odводzili od grzechu; sieroty, wdowy i wszyscy (na sławie, na majątku, na życiu) uciemiężeni od niego, którzy przeciw niemu pomsty wołali z nieba. Tam brat brata wyda na śmierć, tam rodzice przeciwko potomstwu, owce przeciwko pasterzom żale swoje wynurzą i wyrzucać będzie jedno drugiemu. *I ty ześ tak zraniony jak my (Isajae 14 v. 10). Tak potępiony jak my?*

Co za wstyd! jaka hańba! kiedy życie niezbożnych z życiem sprawiedliwych będzie postósowane. A to postósowanie gębę zatka grzesznikom i odejmie im wszelką wymówkę, że mogli żyć po katolicku, Boga się bać, prawa jego zachować, a nie chcieli. Tam grzesznicy wpatrując się w przykłady sprawiedliwych (mówi Mędrzec) *będą wskrosz przerażeni najstraszliwszą bojaźnią, będą mówili w ucisku ducha jęcząc: że są którycheśmy mieli za pośmiewisko i za podobieństwo zelżywości, my bezrozumni poczytaliliśmy ich życie za głupstwo i ich dokonanie bez czci, a oto, jak są policzeni między syny Boskie i między świętymi ich dział jest (Sap. 5 v. 3).*

Co za wstyd! jaka hańba! kiedy groźny i ogromny Sędzia wyrzucać będzie grzesznikom swoje dobrodziejstwa i ich niewdzięczność! dary, łaski nadaremno użyte, natchnienia zbawienne najzu-chwałej odrzucone; mękę Jego przez grzechy zostawioną bez pożytku i świętokradzko odnowioną. Co będzie za wstyd! co za hańba! kiedy Zbawiciel (na mocniejsze przekonanie grzeszników katolików) zawoła i wezwie obcych od wiary naszej. *Terazże mężowie Juda i mieszkańcy Jerozolimy osądźcie między mną i winnicą*

moją! cóż więcej mogłem i powinienem uczynić winnicy mojej, a nie uczyniłem? (Isajae 5 v. 3). O prawdziwie strasznyż to będzie sąd Boski z strony grzesznika mającego być sądzonym. A cóż dalej z strony wyroku sądowego nieodmiennego i nieodwołanego na zawsze? dajcie uwagę téj trzeciej okoliczności.

Kiedy Sędzia sąd szczególny na sądzie powszechnym potwierdzając, potępi ciało i duszę grzesznika: będzie to tam ten wyrok nieznośny, nieodmienny i nieuchronny. Tam Sędzia pošle Aniołów swoich, którzy odłączą złych z pośrodku sprawiedliwych i tak będą oddzieleni jak owce od kozłów, owce umieszczone po prawicy, kozły postawione po lewej stronie. *Tedy rzecze Sędzia postawionym: idźcie przekłęci w ogień wieczny, który jest zgotowany czartu i Aniołom jego* (Math. 25 v. 41). Przebóg jak straszny piorun! nie słowa! od zbawienia być odsądzonym! stać się przeklętym! potępionym! i odrzuconym! być skazanym do ognia wiecznego, który zawsze dręczy, pali i niszczy, a sam nie zgaśnie nigdy! dostać się na mieszkanie z złym duchem, mieć go tyranem i jego okrucieństwa bez końca doznawać! o któż! bez rozpacz i narzekania zniesie ten wyrok!

Wyrok ten nieznośny będzie razem i nieodmienny. Już tam powtórnego sądu, gdzieby ten wyrok był ponawiany, ani wyższego Sędziego, do którego by się można odwołać, ani Patrona, któryby najmocniej bronił sprawę obwinionego nie będzie. Sędziami z Chrystusem będą tam Święci (zamiast przyczyniania się za grzesznikami jak tu) wyrok Jego na grzeszników wydany z najwyższym uszanowaniem uchwalą. — Wyrok ten nieznośny, nieodmienny, tuż będzie nieuchronny. Ach! ani moment odwłoki! pójdą zaraz niezbożni (podług wyroku) na karę wieczną. Między ogniami i piorunami, rozpaczą i narzekaniem, ziemia pochłonie zbrodniarzy, piekło pożre ofiary przysądzone ogniu wiecznemu.

Słuchajcie ludzie Chrześciance! uważcie to grzesznicy! oto wam prawda Jezus Chrystus, teraz Zbawiciel, a przyszły Sędzia w takich nieomylnych wyobrażeniach sąd swój wystawia. Ach nie czekajcie! żeby to taki sąd miał was spotkać i żebyście po ten wyrok najokropniejszy, nieopłakany całą wiecznością mieli wpaść. Więc bracia! ożywiajcie w was ustawiczną wiarę o tym to Sądzie bardzo pewnym, a ta wiara niech was do bojaźni, tego to sądu najstraszliwszego pobudza. Pomoże wam do tego stósowna do dzisiejszej Ewangelii

Nauka obyczajów.

Ponieważ będzie pewny i straszny sąd Boski, więc go trzeba uprzedzać wczesną i prawdziwą pokutą.

Żebyśmy na okropność sądu Boskiego twardo nie zasypiali, przebudza nas Pan Chrystus przestroga, a Kościół Jego upomnieniem.

Zbawiciel przepowiadając okropność sądu Boskiego, zaraz tam uczniów swoich przestrzegał i nas w nich: *Gdy się to dzieć pocznie, pogładajcież i podnoście głowy wasze* (Luc. 21 v. 28). Pogładajcie, ustawicznie rozważajcie ten sąd Boski, żebyście nie byli znaleźieni niegotowemi do niego. Wglądajcie w sumienia wasze, rozważajcie życie wasze i lata przeszłe, te oplakujcie w gorzkości duszy waszój, żeby niewcześnie i późno te oplakując, nie płakaliście na próżno. Dla tego Syn Boski pokazując nam znaki, które ten to sąd mają poprzedzić; tam roku, dnia, czasu i godziny tego to sądu nie wymienił, żebyście na każdy czas i moment do tego sądu byli gotowi: *Czujcie (powiadam wam mówi Jezus Chrystus) czujcie, bo nie wiecie dnia ani godziny* (Math. 25). Pospolity i straszny błąd ludzki! że nie mają względu na sąd Boski, ani się boją jego okropności: dla tego, że ten sąd Boski mają za bardzo daleki. Takim zuchwalcom odpowiada święty Augustyn. Sąd Boski tak jest bliski każdemu, jak jest bliska śmierć. Nie inaczej będziemy sądzeni zmartwychwstając na sąd, tylko jak będziemy osądzeni umierając. Po życiu następuje śmierć, po śmierci tuż zaraz sąd. Jak żyjesz tak umrzesz, jak umrzesz tak sądzony będziesz. Masz zawsze być czułym i gotowym na śmierć, żebyś złą i najgorszą (w tych i takich twego życia niepozbytych nałogach) nie umarł śmiercią. Więc także ustawicznie masz czuć i być gotowym, żebyś nie natrafił na sąd najokropniejszy, który czeka niezbożnych mających usłyszeć wyrok wiecznego przekleństwa, potępienia i odrzucenia od Boga. Słuchajże najmiłosierniejszej przestrogi Zbawiciela, a złemu zapobiegaj zawczasu.

Toż samo upomnienie stósowne do przestrogi Zbawiciela nam wiernym daje Kościół Chrystusów. Wiecież czemu Kościół święty Adwent od Ewangelii o *Sądzie Boskim* rozpoczyna, także ostatnią Niedzielę roku na czytaniu Ewangelii o *Sądzie Boskim* czyta? oto żeby nas wiernych znajdował ustawicznych w rozważaniu tego to Sądu Boskiego. Żebyśmy za najpierwszą i ostateczną najważniejszą rzecz wystawiali sobie Sąd Boski: a tak najpilniej dopełnialiśmy obowiązki wiary, stanu i powołania naszego. Bo gdzie jest pamięć i wzgląd na Sąd Boski, tam bojaźń Boża, tam sumienie dobre, tam pocziwe, przykładne życie, ale gdzie téj pamięci i tego względu braknie, już tam bezbożność, wolność życia i wszelkie najbrzydsze obyczajów zepsucie. *Dla czegoż niezbożnik rozdrażnił*

Boga? bo mówił w sercu swoim: nie będzie się Bóg pytał (Psalm. 9 v. 13), to jest: nie będzie sądził.

Pójdźmyż za przestrogą Zbawiciela i za tym napomnieniem Matki naszej świętego Kościoła, Chrześciance! a uprzedzajmy ten Sąd Boski straszną i prawdziwą pokutą. Faryzeuszom i Saduceuszom (kiedy i oni przychodzili, aby byli ochrzczeni chrztem pokuty) mówił święty Jan Chrzciciel: *Rodzaju jaszczurczy! któż wam pokazał, abyście uciekali od przyszłego gniewu? Czyńcież tedy godny owoc pokuty* (Math. 3 v 7). Gniew przyszły jest to dzień zemsty Boskiej i zapalczywości, czego nie uchroni się grzesznik na ów czas, kiedy dziś nie udaje się do żalu pokuty. Mówi święty Grzegorz (Hom. 20). Uczynili to *Niniwitowie* i odmienili wyrok zemsty Boskiej wydany na ich zatracenie. Udali się do pokuty nieodwłocznie i tak uprzedzili Sędziego.

Czyn tak grzeszniku! sąd Boski wczesną i prawdziwą pokutą uprzedzaj. Tam na sądzie Boskim masz być najściślej badany i od Aniołów oskarżony; więc tu nie zaniedbuj często i pilnie rachować się z sumieniem twoim. Tam na sądzie Boskim masz być uderzony wstydem najhaniebniejszym i dręczony od dogryzującego robaka sumienia, więc tu zdobywszy się na skruchę i żal z gruntu serca w zbawiennym zawstydzeniu się przed spowiednikiem grzechy twoje wyznawszy. Tam na sądzie Boskim miałbyś być (broń cię Boże) wskazany na ogień wieczny, więc tu usiłuj grzechy twoje zgładzać, lekką pokutą sądz się tu szczerze, dokładnie i wcześnie, a tam sądzon nie będziesz. Tu się przerażaj bojaźnią Boską, a tam będziesz bezpieczny. Czyn to w sprawie zbawienia twego, co czynić zwykłeś na zachowanie twego doczesnego zdrowia i życia. Odważasz się najbrzydsze i najprzykrzejsze spełniać napoje, pozwalasz krew twoją toczyć, dopuszczasz nawet rękę, lub nogę ciała wszystkiemu gangreną grożące odciąć, bo tu idzie o przedłużenie życia, żebyś nie umarł. Przyjmujże tu pokutę wczesną, by też najcięższą, bo tu rzecz o życie wieczne, żebyś potępienia duszy twojej uszedł. *Przed chorobą używaj lekarstwa, a przed sądem pytaj sam siebie, a przed oblicznością Boską znajdziesz zmiłowanie.* Mówi Duch św. Gdy więc zapewne będziemy sądzeni wszyscy, więc o tym sądzie wierzajmy, tego sądu Boskiego bójmy się, ten sąd uprzedzajmy wczesną pokutą. Boże! bądź nam miłościw. Wy poklekawszy zmówcie modlitwę kościelną.

